

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Zgadzam się z Panem, że istnieją *wydarzenia (i sprawy), o których zapominać nie wolno*. Czytając ostatnią *Diagnozę wstępną*, bardzo się ucieszyłem, że napisał Pan o *szacunku pamięci*. Należę, niestety, do tych najstarszych, którzy coraz bardziej mgliście, jak Pan to pięknie nazywa, okupację, a nawet ułamek dwudziestolecia międzywojennego pamiętają. Szacunek pamięci zobowiązuje mnie więc do wyjaśnienia, że przekonanie, że *przed wojną było gorzej*, zostało nam narzucone przez tych, którzy przyszedli po wojnie i zupełnie świadomie z pamięci naszych rodziców i dziadków ową pamięć chcieli wymazać, a nas tego szacunku pozbawić.

Nie wiem, czy przed wojną było w Polsce gorzej, czy lepiej, na pewno jednak było trudniej. Jeśli się ograniczyć do ochrony zdrowia, trzeba pamiętać, że sprawnie działająca jej administracja znajdowała się przed 1918 r. w rękach Niemców, którzy po zwycięstwie powstania Wielkopolskie opuścili, instrukcji obsługi nie zostawiając. Nasi dziadkowie i ojcowie postawili ją na niezłym poziomie w stosunkowo

krótkim czasie. Bezrobotnych, wedle *Małego rocznika statystycznego* z 1938 r. było 603 tys. wśród pracowników fizycznych i 78 tys. wśród pracowników umysłowych, co daje **łącznie ok. 4% zdolnych do pracy**. Prosty rachunek wskazuje, że jest to 4,5 razy mniej niż dziś. Na marginesie jeszcze jedna informacja z *Rocznika statystycznego*: w 1938 r. analfabetyzm w województwach wschodnich (nienależących dziś do państwa polskiego) wynosił 68%, w miastach Polski środkowej 1,9%, a w naszym mieście pewnie połowę tego.

O sytuacji materialnej doktorów wolę zamilczeć. Ojciec mojej znajomej lekarki, też lekarz (ogólny), był jednym z najbogatszych obywateli podpoznańskiej miejscowości, dziś jego córka specjalistka... zamilczę.

Myślę, że ci, którzy dali się przekonać, że przed wojną było gorzej, to przeważnie ci sami, którzy wykrzykują, że za komuny było lepiej. Ja do nich nie należę i mam nadzieję, że Pan Redaktor przesadził, stawiając wstępną diagnozę, że jest ich przytłaczająca większość.

ROMAN TROJANOWICZ



W dniach 22–24.09.2006 r. w Pabianicach k. Łodzi odbędzie się

II Ogólnopolski Motocyklowy Złot Lekarzy

DoctoRRiders®
Pabianice 2006

Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem

OIL w Łodzi
ul. Czerwona 3
93-005 Łódź
tel. +48 42 683 17 91 w. 120
e-mail: ela.sadura@hipokrates.org
www.oil.lodz.pl

W zgłoszeniu proszę podać imię, nazwisko, datę urodzenia, adres zamieszkania, miejsce pracy, specjalizację oraz adres, telefon i e-mail kontaktowy, markę motocykla, rok produkcji, liczbę osób towarzyszących.

WSTĘP NA TEREN ZŁOTU TYLKO NA PODSTAWIE IMIENNYCH ZAPROSZEŃ

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 czerwca 2006 r.

Organizator zapewnia wyżywienie zlotowe i nocleg na kanadyjkach w 10-osobowych namiotach wojskowych, wieczorne spotkania, konkursy, koncert, paradę, ochronę.

Istnieje możliwość zakwaterowania w hotelach **na koszt własny** (ceny promocyjne).

Hotel MAX (na terenie zlotu, klasa turystyczna), ul. Bugaj 110, tel. +48 42 215 96 67

Hotel Włóknierz * (100 m od terenu zlotu), ul. Grota-Roweckiego 3, tel. +48 42 215 15 01, +48 42 212 10 58, www.hotel.pabianice.pl

Hotel Piemont *** (2 000 m od terenu zlotu), ul. Kilińskiego 25, tel. +48 42 227 14 14, www.piemont.com.pl

Rejestracja uczestników zlotu 22 września 2006 r. od godziny 12.00.

Oplata zlotowa wynosi: 100 zł od każdego uczestnika (kierowca), 50 zł od osoby towarzyszącej (plecak, kierowca-kobieta).

Wpłat prosimy dokonywać na konto:

PKO BP SA I Oddział w Łodzi
98 1020 3352 0000 1602 0010 0362

z dopiskiem *złot motocyklowy* do 15 czerwca 2006 r.

